

# Zdzisław Krzemiński

---

## Czy byliśmy pierwsi?

---

Palestra 28/11(323), 46-48

---

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZDZISŁAW KRZEMIŃSKI

## CZY BYLIŚMY PIERWSI?

1. W numerze 3—4 „Palestry” z bieżącego roku opublikowana została uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 11 grudnia 1983 r. w „sprawie kierunków działania organów samorządu adwokackiego.” Punkt trzeci tej uchwały zawierał uwagi dotyczące etyki zawodowej adwokatów. I właśnie w tym punkcie znalazła się informacja, która zmusza mnie do napisania niniejszej polemiki. Chodzi o to, że podana tam informacja jest nieścisła. Mówiąc konkretnie, mam zastrzeżenia co do zdania, w którym stwierdzono, że „adwokatura polska jako pierwsza w Europie stworzyła kodeks etyki zawodowej.”

A jak było naprawdę?

2. Myśl tworzenia kodeksów etyki rodziła się nie tylko u nas. Tak więc w Rumunii wprowadzono już w roku 1937 tzw. „kodeks moralności zawodowej”. Składał się on z rozdziału wstępnego oraz sześciu rozdziałów omawiających: a) obowiązki adwokata w jego kancelarii, b) obowiązki adwokata wobec klientów, c) obowiązki adwokata w stosunku do magistratury i władz, d) obowiązki adwokata w stosunku do kolegów i organów korporacyjnych.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej także austriacka palestra zajęła się tą kwestią. W roku 1951 Stałe Zebranie Przedstawicieli Austriackich uchwaliło tzw. Wytyczne w sprawie wykonywania zawodu adwokackiego (uchwała z dnia 9 czerwca 1951 r.). Dzielą się one na dwie części: A — Ogólne obowiązki stanu i zawodu. B — Szczególne obowiązki zawodowe.<sup>1</sup>

W kilka lat później sprawa ta nabrała — można by powiedzieć — międzynarodowego wymiaru. Zajęło się tą kwestią Zgromadzenie Delegatury Międzynarodowego Zrzeszenia Adwokatów. I tak, już w roku 1956 (konkretnie: 25 lipca 1956 r.) na zjeździe w Oslo uchwalono „Międzynarodowe zasady etyki stanu adwokackiego.” Zbiór ten miał charakter ramowy i składał się jedynie z 20 punktów. W punkcie pierwszym zastrzeżono, że zasady międzynarodowego kodeksu etyki nie zastępują narodowych lub lokalnych reguł etyki adwokackiej, jakie istnieją obecnie lub zostaną ustanowione w przyszłości.<sup>2</sup>

Na podstawie tej uchwały Federalna Izba Adwokacka Niemiec Zachodnich przyjęła w dniu 11 maja 1937 r. „Wytyczne w sprawie wykonywania zawodu adwokackiego”. Jest to bardzo obszerny zbiór. Zawiera aż 79 paragrafów. Podzielony na jedenaście rozdziałów. Wytyczne zawierają ponadto dwa załączniki: pierwszy zajmuje się zasadami obliczania wynagrodzenia przy egzekwowaniu należności, a drugi dotyczy obliczania należności za współpracę z biurami inkasa.<sup>3</sup>

3. W Polsce od dawna dyskutowano na temat znaczenia etyki w zawodzie adwokata. Już w roku 1886 znany adwokat warszawski Adolf Suligowski wraz z kolegami S. Belzą i A. Preisem opublikował w „Gazecie Sądowej Warszawskiej” tzw. „Kwestionariusz do etyki obrończej” We wstępie do kwestionariusza podkreślono.

<sup>1</sup> O. Leonhard, W. Heller: Die Rechtsanwaltsordnung, Wiedeń 1951, s. 171, 183.

<sup>2</sup> Richtlinien für die Ausübung des Anwaltsberufes (wyd. urzęd. 1957).

<sup>3</sup> Bundesrechtsanwaltsordnung, wyd. G.H. Beck, Monachium 1959.

że „zawód obrończy wymaga poważnego przygotowania, tak praktycznego jak i naukowego (...). Nie można się prawie dziwić późniejszym błędom, które wynikają z nieświadomości i niejasnych pojęć etycznych.” Kwestionariusz zawierał 104 pytania z zakresu etyki zawodowej. Sprawa ta nie wykroczyła jednak poza ramy dyskusji na temat przydatności etyki.

Zagadnienie etyki zawodowej było dyskutowane także na pierwszym Zjeździe Adwokatów Polskich we Lwowie w roku 1914.

Powołana w Warszawie w roku 1913 Delegacja Adwokatury Warszawskiej powołała w roku 1916 Komisję do ustalenia zasad etyki adwokackiej. Także Ogólny Zjazd Adwokatury Polskiej zorganizowany w Warszawie w roku 1919 zajmował się między innymi zasadami etyki zawodowej.

W wolnej Polsce samorząd adwokacki poświęcał dużo uwagi zagadnieniom etycznym. W roku 1935 Rada Adwokacka w Warszawie powołała specjalną komisję, która miała się zająć opracowaniem zasad etyki adwokackiej. Jednakże prace tej komisji toczyły się bardzo wolno, czemu zresztą nie można się zbytnio dziwić, gdyż wielu pracowników wypowiedziało się przeciwko kodyfikowaniu zasad etyki.<sup>4</sup>

Wybuch drugiej wojny światowej przerwał prace nad kodyfikacją. Jednakże w warunkach konspiracyjnych mec. S. Janczewski przygotowywał opracowania w tej materii, które zostały opublikowane w roku 1959 w „Palestrze”. Wydano je potem w broszurze zatytułowanej „Godność zawodu adwokackiego.”

Myśl wznowienia prac nad opracowaniem kodeksu etyki podjęta została przez Naczelną Radę Adwokacką w roku 1958. W dniu 23 maja 1958 r. Wydział Wykonawczy NRA powołał specjalną komisję do opracowania projektu. Przewodniczącym tej komisji został mec. Stanisław Janczewski. Od pierwszej chwili dyskusyjna była sama nazwa „Kodeks” czy „Zbiór zasad”. Zwyciężyła ostatecznie idea „Zbioru”. I słusznie. Miało to być bowiem opracowanie zawierające zbiór wskazówek ułatwiających adwokatowi prawidłowe wykonywanie zawodu. Wyrazem tej tendencji była m.in. uchwała podjęta przez Zjazd Adwokatury w dniu 25.X.1959 r., która poleciła opracowanie ostatecznego tekstu pod nazwą „Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu”. Zadanie zostało wykonane bardzo szybko. Już w dniu 7 maja 1961 r. Naczelna Rada Adwokacka na swym plenarnym posiedzeniu uchwaliła ostateczny tekst „Zbioru”. W ten sposób zakończony został pewien etap w historii adwokatury polskiej. Palestra uzyskała wreszcie własny drogowskaz etyczny, niezbędny do wykonywania zawodu.

Nasz polski „Zbiór” wyróżnia się jasnością układu i ładnym, prostym językiem. W czasie jego stosowania w praktyce dyscyplinarnej wykazał on swoją wielką przydatność teoretyczną i praktyczną.

Zmiany ustawowe i organizacyjne w adwokaturze w późniejszych latach sprawiły, że niektóre unormowania „Zbioru” stały się anachroniczne. Powstała więc konieczność znowelizowania „Zbioru”. W roku 1968 powołano w tym celu komisję, której przewodniczył adw. Zdzisław Krzemiński. Opracowany przez tę komisję projekt znowelizowanego tekstu został przyjęty przez Naczelną Radę Adwokacką na plenarnym posiedzeniu w dniu 10 stycznia 1970 r. Nowy „Zbiór” wszedł w życie z dniem 1 lutego 1970 r. i obowiązuje do dnia dzisiejszego.<sup>5</sup>

4. Nasz tekst był więc w Europie piątym z kolei, jeśli się weźmie za punkt wyjścia chronologię. Z całym spokojem możemy o tym mówić i pisać, bo wiemy, że

<sup>4</sup> Por. w tej kwestii Z. Krzemiński: Z historii prac nad kodyfikacją zasad etyki adwokackiej, „Palestra” nr 11/1968, s. 58 i nast.

<sup>5</sup> Jak wynika z tekstu uchwały NRA z dnia 11.XII.1983 r. (Pal. nr 3—4 z 1984 r., s. 3) tekst ten zostanie poddany nowelizacji w związku z wejściem w życie nowego prawa o adwokaturze. Prace te są zresztą już zaawansowane.

wcale nie świadczy to o tym, iż byliśmy w tej dziedzinie spóźnieni. Bo nie zawsze tak bywa, że „kto pierwszy, ten lepszy”. Polska adwokatura w ciągu całych swych pięknych dziejów wykazała, jak wielkie znaczenie przywiązuje do zagadnień etycznych. Więcej nawet — u nas etyka wiązała się zawsze z głębokim patriotyzmem. Dzieje palestry w czasie drugiej wojny światowej, dzieje jakże tragiczne, są najlepszym tego świadectwem. Mamy więc naprawdę moralne prawo do tego, by zorganizować w Warszawie międzynarodowe sympozjum poświęcone etyce zawodowej adwokata.

## **KARTKI Z HISTORII**

W „Gazecie Sądowej Warszawskiej” z 1873 r. w numerze 39 z dnia 15 grudnia, drukowanej wtedy w drukarni „Wieku” J. Noskowskiego przy ul. Mazowieckiej 4, zamieszczony został w rubryce pt. „Dawny prawniczy humor polski”, na str. 311—312, tekst oryginalnego testamentu, którego przypomnienie ze względu na jego formę zainteresuje z pewnością czytelników „Palestry”. A oto ten tekst:

### **Testament rymowany**

Kroniki sądowe nie tylko naszego, ale i innych krajów przedstawiają niewątpliwie w poniższym testamencie jedyny przykład aktu urzędowego tej ważności, który aczkolwiek sporządzony z zachowaniem wszystkich form prawem przepisanych, ma przecież pozór, jakoby dla prostej igraszki był zrobiony. Testament ten został nam osobiście nadesłany w odpisie przez jednego z naszych korespondentów z zaręczeniem za wiarygodność i nadmienieniem, że ten akt był skarżony przez rodzinę testatora, ale Sądy utrzymały go w mocy, że zatem osiągnął zupełny skutek prawny.

Osnowa tego oryginalnego dokumentu jest następująca:

„Dan w Brzeskim powiecie we dworze wsi Stoku  
Tysiąc osiemset trzydziestego roku  
Piątego marca.

Rejent niżej podpisany

Przybyłem na wezwanie w dworze tego ściany,  
Gdzie leżał w łóżku dziedzic tej wioski,  
Znany mi z swej osoby pan Kazimierz Płoski,  
Cierpiący na pedogę, lecz w umyśle zdrowy,  
O czem się przekonałem z dość długiej rozmowy.  
Oświadczył mi, że bardzo jest słaby, a za tem  
Chce, bym spisał jego ultimum voluntatem.  
Ja więc — Michał Borowy — rejent — zamieszkały  
W Strykowie, własną ręką pisząc ten akt cały  
Zabrałem się do dzieła. Jakoż w obecności  
Czterech świadków, dziedziców rozmaitych włości  
Poniżej wymienionych, w tutejszym powiecie